

Aleg. 160

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału kraj. o krajowych niższych szkołach rolniczych (Bereźnica, Horodenka, Jagielnica, Kobiernice, Suchodół oraz o założeniu niższej szkoły rolniczej w Miłocinie).

Wysoki Sejmie!

W rozwoju niższych szkół rolniczych zaznaczyć należy ciągły postęp.

Jak statystyka frekwencji, przez Wydział krajowy prowadzona, wykazuje, liczba uczniów w tych zakładach stale się zwiększa, — w czym komisja gospodarstwa krajowego widzi pocieszający dowód, że ludność uznaje pożyteczność tych zakładów naukowych, co rokuję na przyszłość najlepsze nadzieje zarówno co do dalszego rozwoju szkół tego typu, jakoteż — pośrednio — podniesienia rolnictwa w naszym kraju.

Równie korzystnym jest obraz, jaki przedstawiają daty statystyczne przez Wydział krajowy zebrane — a odnoszące się do stanowisk, jakie ukończeni wychowankowie tych zakładów zajęli. Według tych dat 61% ogółu wychowanków oddaje się już w tej chwili praktycznie zawodowi rolniczemu — a liczba ta zwiększy się na 75%, jeżeli doliczy się tych wychowanków, którzy (14%) po ukończeniu służby wojskowej — co z pewnem prawdopodobieństwem przypuścić należy — powróci do pracy na roli.

Komisja gospodarstwa krajowego zajmuje to samo stanowisko, które zajęła w ostatnim sprawozdaniu z 3. lipca 1902 r., że przywiązuje wielką wagę do częstych i gruntownych wizytacji krajowych niższych szkół rolniczych, upatrując w nich doskonały środek do tem żywszego rozwoju tych zakładów naukowych — co o tyle z łatwością da się wykonać, że Wydział krajowy rozporządza pod tym względem siłą fachową, właśnie dla spełnienia tego celu do Wydziału krajowego powołaną — a w razie potrzeby odnośne siły zawodowe mogłyby być powiększone.

Komisja gospodarstwa krajowego powitałaby z żywą radością w przyszłym sprawozdaniu bliższe i szczegółowe daty, do tego zadania odnoszące się.

Pocieszającym także objawem jest fakt w sprawozdaniu Wydziału krajowego zaznaczony, że udało się pokonać trudność, spowodowaną brakiem zawodowych nauczycieli niższych szkół rolniczych, trudność tamującą dalszy rozwój istniejących, a organizowanie nowych zakładów. A właśnie wobec tego pędu, z jakim młodzież nasza spieszy do zakładów naukowych, które kształcą do zawodów w znaczeniu ekonomicznem nieprodukcyjnych, zakładaćby należało, w miarę sił i środków, szkoły, któreby kształciły w kierunku podnoszącym produkcję krajową, bo tylko w podniesieniu produkcji

opatrywać można poprawę stosunków ekonomicznych w naszym kraju. Tego powiększenia krajowej produkcyi w pierwszej linii domaga się produkcya rolnicza, pozostająca w tyle za produkcją sąsiednich prowincyi. — Rzecz zanadto znana, aby szerzej się o tem rozwodzić, — a niemniej tak ważna, że przy każdej sposobności stwierdzaną być powinna. Cel ten osiągniętym może być tylko i jedynie przez naprawę racjonalną gospodarki — prowadzoną przez rolników zawodowo wykształconych — i dlatego dalszy rozwój szkół rolniczych — wszelakiego typu — szczególnej domaga się opieki.

Skoro zaś o tej przyszłości mowa, komisya gospodarstwa krajowego, pragnie zwrócić uwagę Wydziału krajowego na rozmieszczenie istniejących niższych szkół rolniczych, a następnie wysnuć pewne konsekwencye. Szkoły w Jagielnicy i Horodence umieszczone na żyznem Podolu czy Pokuciu, leżą w okolicach, gdzie czy to na większych czy na mniejszych gospodarstwach niema wybitnych różnic co do gatunku gleby.

Tak samo czy to szkoła w Bereźnicy u stóp Beskidu wschodniego, czy w Suchodole na stokach środkowego pasma Karpat, czy Kobiernice na pagórkach Beskidu zachodniego, są położone w okolicach, gdzie gospodarstwa składają się z gleb mniej więcej jednostajnych lub bardzo do siebie zbliżonych.

Gdyby więc kiedyś w przyszłości, w miarę sił i środków, Wydział krajowy miał zamiar czy to z inicjatywy własnej lub jakiegokolwiek innej, zakładać nową niższą szkołę rolniczą, komisya gospodarstwa krajowego pragnie zwrócić uwagę, że należałoby podobną szkołę założyć w takiej okolicy, gdzie różnorodność gleby utrudnia gospodarstwo rolne, jak naprzykład w dorzeczu Wisłoki i Wisły, gdzie do wyjątków należy gospodarstwo zarówno włościańskie, czy na obszarze, gdzieby nie trzeba w jednym gospodarstwie pokonywać trudności gospodarowania na kilku glebach, od doskonałych naspiskowych gruntów począwszy a na łąkach i piaskach kończąc.

Naturalnie uwaga ta nie może w niczem krępować Wydziału krajowego w wypadku, gdyby inne warunki spełnienie tego życzenia udaremniały.

Kończąc ogólne te spostrzeżenia, komisya gospodarstwa krajowego uważa za potrzebne wyrazić życzenie, aby Wydział krajowy nie nstawał w staraniach o dostarczanie szkołom dobrych podręczników, bez których nauczanie i uczenie się jest tak bardzo utrudnione.

Co do uwag i potrzeb dotyczących pojedynczych szkół, komisya gospodarstwa krajowego powołuje się na sprawozdanie Wydziału krajowego i zgodnie z życzeniem Wydziału krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia umowy z kuratoryą fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Jana Towarnickiego i objęcia w swój zarząd niższej szkoły rolniczej w Miłocinie, którą założy kuratorya fundacyi własnem staraniem.

3. Sejm zgadza się na otwarcie niższej szkoły rolniczej w Miłocinie w roku 1906 i upoważnia Wydział krajowy, żeby w tym celu wystawił do preliminarza budżetu krajowego na rok 1906 stosowny kredyt na koszta wewnętrznego nrządzenia zakładu.

Przewodniczący:

Gorayski w. r.

Sprawozdawca:

Sekowski w. r.